

BARTOSZ KIELBASA
Towarzystwo Przyjaciół Konina

WYBRANE ASPEKTY DZIEDZICTWA PROTESTANCKIEGO W WIELKOPOLSCE WSCHODNIEJ

OSADNICTWO OLĘDERSKIE NA TERENIE WIELKOPOLSKI WSCHODNIEJ

Sytuacja społeczno-gospodarcza w rozległym powiecie konińskim w połowie XVII i na początku XVIII wieku nie przedstawiała się najlepiej. Ziemie te uległy ogromnym zniszczeniom w skutek wojny szwedzkiej 1655-1660. Rozgrabione i zdewastowane zostały wtedy całe okoliczne wioski (Wąsosze, Krępa, Straszkowo, Dobrowo, Czaple, Grabowszczyzna), folwarki. Ucierpiało także mienie kościelne i chłopskie. W wyniku podjętych działań militarnych śmierć poniosło wiele osób. Dodatkowo następstwem każdej wojny były zarazy i epidemie zwane „morowym powietrzem” dziesiątkujące ocalałą ludność. Efektem wszystkich wymienionych czynników było całkowite wyludnienie się niektórych osad (np. Ochle Małe, Junopole, Bielawa)¹.

W celu ponownego zasiedlenia opuszczonych miejscowości, rozwoju i odbudowy zrujnowanej gospodarki władze miejskie oraz właściciele ziemscy zdecydowali się na masowe sprowadzanie pracowitych i sprawnych osadników z zagranicy. Przybysze zwani byli olędrami (olendrami), sporadycznie holendrami (cholendrami). Osadnictwo olęderskie zapoczątkowane zostało w XVI i XVII wieku przez emigrantów holenderskich. Rozwijało się z powodzeniem na terenach nizinnych oraz podmokłych Wielkopolski Wschodniej, wymagających zabiegów melioracyjnych i osuszenia. Po pewnym czasie osady tego typu powstawały także na terenach pierwotnie suchych, w wyniku karczunku lasu².

Drugą falę osadnictwa olęderskiego w XVIII wieku stanowiła ludność pochodząca z Brandenburgii, Pomorza Zachodniego, Śląska i Saksonii. W większości byli to wolni chłopcy wyznania ewangelickiego, odróżniający się od miejscowych swą wyższą pozycją społeczną i materialną. Osiedlając się na obu brzegach doliny Warty, na terenach tzw. pustkach, podmokłych, czy też lesistych zyskiwali oni korzystniejsze warunki egzystencji w porównaniu ze swoimi krajami ojczystymi. Dwór wyznaczał bądź pozostawiał w gestii kolonistów wybór miejsca na założenie cmentarza. Z reguły zakładano je na skraju wsi lub w lesie na pagórku. Do obowiązków osadników należało przygotowanie terenu pod pochówki, ogrodzenie go parkanem i opiekowanie się nim³.

¹ B. Szczepański, *Osadnictwo olęderskie w dobrach szlacheckich powiatu konińskiego w XVIII w.*, „Rocznik Wielkopolski Wschodniej” 1973, T. 1, s. 43-44.

² Tamże, s. 45; A Mendrok, *Parafia ewangelicko-augsburska Świętego Ducha w Koninie*, „Rocznik Koniński” 2007, T. 16, s. 196-197; Z. Włodarczyk, *Powstanie parafii ewangelicko-augsburskiej w Koninie*, „Kronika Wielkopolski” 2008, nr 2, s. 22-23.

³ B. Szczepański, *Osadnictwo olęderskie...*, s. 48.

Osady olęderskie powstawały poprzez rozwój terytorialny istniejących miejscowości bądź tworzenie odrębnych jednostek osadniczych tzw. kolonii. W ciągu XVIII wieku w okolicy Konina założono około 40 osad tego typu, były one przeważnie niewielkich rozmiarów. Na pustkach powstały takie miejscowości jak: Ochle Małe – około 1724 r., Nowa Cegielnia – około 1790 r., Ościśłowo – około 1790 r., Tarnowa – 1792 r., a jako osady leśne założono: Olędry – około 1754 r., Sławsk – 1767 r., Wola Płowiecka – 1769 r., Pątnów – około 1772 r., Pogorzeliska – 1776 r., Lipiny – około 1777 r., Sławęcín – 1783 r., Babiak – 1784 r., Grabienice – około 1784 r., Smolniki – około 1785 r.⁴

Działalność kolonizacyjna miała także charakter prywatny, jak w przypadku księcia Hohenlohe-Ingelfingen, który w 1796 roku nabył dobra zagórowskie i trąbczyńskie. Na te tereny sprowadził osadników niemieckich z Marchii i Pomorza, którzy założyli kilka wsi na podmokłych terenach doliny Warty m. in. Wrąbczynkowskie Holendry, czy Ciężęńskie Holendry⁵. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego innych krajów słowiańskich* podaje, iż największym siedliskiem protestantów była w tych okolicach osada leśna Łazińska Kolonia (około 1000 mieszkańców w większości Niemców)⁶. W powiecie konińskim hrabia Leszczyca ze Sławska założył dla olędrów kilka wsi, mianowicie: w 1767 r. na prawym brzegu Warty Węglewskie Holendry, Sławskie Holendry, Rumin i Kolno, w 1775 r. na lewym brzegu Warty Brzezińskie Holendry, w 1777 r. Doły, w 1779 r. Maślaki (Maślane Holendry) koło Wilczyna, w 1780 r. Brzozogaj koło Słupcy i w 1783 r. Pątnowskie Holendry⁷. W 1838 r. do wsi Żdźary położonej na południe od Konina przybyło 66 kolonistów wyznania luterańskiego, 12 było konfesji reformowanej. Wśród nich byli Marcin Seidlitz, Gottlieb Just, Gottlieb Gothard, Krzysztof Celmer, Michał Gize, Jan Birkholtz i Karol Cybart. Posiadali oni we wsi trzy wiatraki, w których mielono żyto na chleb razowy. Na górze obok cmentarza stał wiatrak Schillera. Warto nadmienić, iż Piotr Żychliński kupił w 1686 r. folwark Żdźary opustoszały bez ludzi i jakichkolwiek zasiewów⁸. W I połowie XIX założono w pobliżu osadę Kiszewskie Holendry.

Według spisu z 1841 roku znaczącymi skupiskami ludności wyznania luterańskiego były w tym rejonie wsie: Święcia (265 osób), Brzezińskie Holendry (110 osób), a także położona obok osada Drażno-Holendry (104 osoby)⁹. Ponadto wiele dziś istniejących wiosek w gminie Stare Miasto posiada nazwy świadczące o ich związkach z kolonizacją olęderską np. Olendry koło Barczygłowa, czy Modła-Holendry. Spora ilość osadników niemieckich osiedliła się w okolicach Ślesina, na terenach podmokłych (Szyszyńskie Holendry – 1764 r., Wąsowskie Holendry), nieco dalej na wschód w okolicy tzw. Kramskich Bagien (Doliny Grójeckiej) – Kramskie Holendry, czy w osadzie na terenie Puszczy Bieniszewskiej (rodziny Schmidtów, Langnerów z Bieniszewskich Holendrów)¹⁰. W wyniku karczunku lasu powstało wiele nowych miejscowości wokół

⁴ Tamże, s. 45.

⁵ Z. Włodarczyk, *Powstanie parafii...*, s. 22-23.

⁶ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego innych krajów słowiańskich*, Tom 12, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski W. Walewski, Warszawa 1892

⁷ A. Mendrok, *Parafia ewangelicko-augsburska...*, s. 196-197

⁸ J. Zendlewicz, *Wspomnienia. Ziemia Staromiejska i wieś Żdźary. Ziemia łowicka, Żdźary-Kraków* 2003, s. 20-22.

⁹ S. Rusin, *Mniejszości wyznaniowe na Ziemi Konińskiej*, Poznań 1994, s. 19-23.

¹⁰ Familienforschr. Schöneberger-Orstabelle, home.acor.de/schoeneberger-oelde/ahnen/gp.htm [dostęp: 15 czerwca 2019].

Grodźca np. Bobrowo (Boberfeld), Białobłoty, Orlina Duża. Rozproszone gospodarstwa ołędów tworzone na terenach dotychczas niezamieszkałych zwane były potocznie hubami. W końcu XVIII wieku osady ołęderskie stanowiły 13,3% wszystkich wsi szlacheckich ówczesnego powiatu konińskiego¹¹.

W 1781 roku właściciel dóbr strzałkowskich Teodor Węsierski sprowadził na te tereny ołędów, którzy założyli takie osady jak Łęczec, Pospólno, czy Babin-Olendry. W 1815 roku w pobliżu Łęczca (obecnie gmina Strzałkowo) poprowadzono granicę prusko-rosyjską.

Osadnicy ołęderscy przybyli na teren powiatu kolskiego w II połowie XVIII wieku w celu zagospodarowania ziem zalewowych doliny Warty i Neru. Osiedlili się m. in. w Lipich Górach, Pasiece i Kaczyńcu w 1770 r., w Józefowie w 1772 r., w Lipinach w 1777 r., Policach i Daniszewie w 1785 r. Powstały kolonie: Majdany w 1779 r., Police w 1785 r., Budki w 1786 r. oraz Szarłatowo w 1855 r. Warto nadmienić, iż osada Majdany położona przy ujściu Neru do Warty około 10 kilometrów na południe od Koła 4 września 1781 r. uzyskała potwierdzenie swoich praw od samego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego¹². Osadnictwo niemieckie spotęgowało się po drugim rozbiórce Polski, kiedy to rząd pruski wspierał akcję osiedleńczą zwalniając kolonistów na 6 lat od obowiązków wojskowych i z podatków. Oprócz chłopów zaczęli przybywać wtedy także urzędnicy i rzemieślnicy. Wielu z nich zamieszkało w okolicach Babiaka, Dąbia i Sompolna. Powstały wsie: Wierzelin (1777 r.), Lubstowskie Holendry, Zakrzewek (1839 r.), Zaryń, Bilczew (1841 r.)¹³.

Urodzony we wsi Sompolinek pastor Robert Badke tak opisuje osadnictwo ołęderskie na Ziemi Konińskiej

powstawały kwitające wsie tam, gdzie Polacy mniemali, że ta praca się nie opłaca (...). Tak samo o koloniach nad Wartą powiedzieć możemy, które tutaj niemieccy koloniści założyli i całą dolinę użyźnili¹⁴.

Gospodarka ołęderska była efektywniejsza od systemu pańszczyźnianego, cechowała się większą wydajnością.

Wspomniane nasilenie osadnictwa niemieckiego związane było także z przejściem terenu Ziemi Konińskiej w skład Prus Południowych. Do wielu miast i miasteczek zaczęli napływać rzemieślnicy z Czech i Saksonii. Tkacze osiedlili się we Władysławowie już około 1738 roku. W Dąbiu nad Nerem silny przyływ osadników nastąpił w roku 1796. W 1793 roku było tutaj 8 rodzin niemieckich, a już w 1820 roku liczba ich wzrosła do 49¹⁵. Rząd Królestwa Kongresowego zachęcał do osiedlenia się kolonistów-rzemieślników, a zwłaszcza sukienników. Osadnictwo to osiągnęło swoje apogeum po roku 1817. Począwszy od 1820 roku władze Turku podjęły decyzję o modernizacji miasta i jego rozwoju przestrzennym z uwagi na napływających tkaczy z Saksonii¹⁶. W samym

¹¹ A. Mendrok *Parafia ewangelicko-augsburska...*, s. 196-197

¹² K. Kasperkiewicz, A. Mendrok, *Ewangelickie obiekty sakralne w powiecie kolskim*, „Kronika Wielkopolski” 2002, nr 4, s. 85-95.

¹³ Tamże, s. 89.

¹⁴ R. Badke „HEIMAT BOTTE”, 1971, nr 5.

¹⁵ K. Kasperkiewicz, A. Mendrok, *Ewangelickie obiekty...*, s. 88

¹⁶ B. Szczepański, B. Grzelka (), *W okresie zaborów i walk o niepodległość*, [w:] *Dzieje Turku*, red. E. Makowski, C. Łuczak, Poznań 2002, s. 91, 110.

Koninie osiedlali się rzemieślnicy różnych profesji (szyper, szewc, garbarz, stolarz, sukiennik). W I połowie XIX wieku miasto stało się ośrodkiem sukiennictwa i tkactwa. Powstało nawet zgromadzenie sukienników. Liczba zakładów sukienniczych rosła z 6 w 1817 roku do 41 w 1821 roku¹⁷. Po 1815 roku nawet niewielkie Dąbie nad Nerem stało się ośrodkiem sukiennictwa. W 1828 roku około 75% mieszkańców tego miasta było wyznania ewangelickiego¹⁸. Sukiennictwo rozwijało się także w Kole (w 1860 roku około 9% jego mieszkańców było wyznania ewangelickiego)¹⁹. Niestety kilka lat później na granicy Królestwa Polskiego i Rosji wprowadzono stawki celne, co przyczyniło się do kresu rękodziela sukienniczego.

Eduard Kneifel w książce *Die evangelisch-augsburgischen Gemeiden der Kalischer Diözese* (pol. *Zbiorowości ewangelicko-augsburskie diecezji kaliskiej*) przedstawia na mapie lokalizację poszczególnych parafii oraz kantoratów jako jednostek administracyjnych luterańskiej diecezji kaliskiej obejmującej m.in. Wielkopolskę Wschodnią.

ROZWÓJ ŻYCIA RELIGIJNEGO

W II połowie XVI wieku w Wielkopolsce zaczęła się w pełni rozwijać reformacja. Zaznaczyć przy tym należy, iż nowinki religijne natrafiły na podatny grunt w zachodniej części regionu aniżeli we wschodniej. W 1539 roku ks. Stanisław Lutomirski po powrocie ze studiów w Wittenberdze zapoczątkowuje reformację w konińskim kościele farnym św. Bartłomieja²⁰. W tym czasie największą liczbę wyznawców osiągnęło wyznanie ewangelicko-reformowane oraz pokrewne mu konfesje: Braci Czeskich i ewangelicko-augsburska. W 1573 roku Ziemia Konińska stanowiła nawet osobny dystrykt Jednoty Wielkopolskiej lub Jednoty Braterskiej. W powiecie konińskim powstało w tym czasie przypuszczalnie 8 zborów. Pierwszy z nich zorganizował w kwietniu 1568 roku, w Cieninie Kościelnym, ówczesny dziedzic i patron tamtejszego kościoła św. Katarzyny – Rafał Przyjemski oddając obiekt sakralny protestantom. To samo uczynili bracia Andrzej i Piotr Grodzieccy z kościołami w Wyszyńcu i Grodźcu. Rodzina Gorzewskich sprowadziła Braci Czeskich do Kawnic, a rodzina Żychlińskich sprawująca patronat nad kościołem św. Mateusza w Myśliborzu (gm. Golina) przekazała go w 1578 roku Jednocie Braterskiej. Zbory istniały także w Rychwale i Krzymowie oraz prawdopodobnie w Golinie. Wszystkie wymienione ośrodki protestantyzmu upadły jednak pod naporem ruchu kontreformacyjnego. Uchowal się jedynie zbor w Żychlinie, ufundowany przez Żychlińskich na początku XVII wieku. Jednota Braterska połączyła się formalnie w I połowie XVII wieku z konfesją ewangelicko-reformowaną²¹.

Wraz z napływem na tereny Wielkopolski Wschodniej chłopów i rzemieślników wyznania ewangelickiego-augsburskiego w wiekach XVIII i XIX odsetek ludności protestanckiej w regionie zaczął się zwiększać. Luteranie w przeciwieństwie do zwolenników nauki Kalwina byli przybyszami z zagranicy. Właściciele majątków ziemskich

¹⁷ A. Mendrok, *Parafia ewangelicko-augsburska...*, s. 207; P. Rybczyński, *Sukiennictwo w Koninie w pierwszej połowie XIX wieku*, „Rocznik Koniński”, T. 12, 1998, s. 75-102.

¹⁸ K. Kasperkiewicz, A. Mendrok, *Ewangelickie obiekty...*, s. 88.

¹⁹ K. Kasperkiewicz, K. Mielczarek, *Rok 1939 w Kole*, „Kronika Wielkopolski” 1999, nr 3, s. 59-63.

²⁰ H. Witzak, *Z życia religijnego w królewskim mieście Koninie*, Włocławek 2006, s. 183-184.

²¹ K. Gorczyca, *Żychlin pod Koninem*, Warszawa 1997, s. 94-96; J. Dworzaczkowa, *Zbory Braci Czeskich w dawnym powiecie konińskim*, „Rocznik Koniński” 1997, T. 11, s. 17-24.

gwarantowali tym osadnikom w kontraktach pomoc przy wznoszeniu szkół, zakładaniu kościołów i cmentarzy wyznaniowych, a także wynagrodzenie dla kantora, czy pastora. W większych liczebnie wsiach powstawał kantorat, budowano szkołę wyznaniową, kościół lub kaplicę i zakładano cmentarz. Nadzór nad życiem religijnym sprawował kantor, który m. in. udzielał chrztów, chował zmarłych, odprawiał nabożeństwa, ale nie udzielał komunii świętej. W Ślesinie; w okolicach którego były kantoraty w Brzozogaju, Maślakach, Szyszyńskich Holendrach; w 1810 roku powstała nawet na krótko parafia luterańska, nad którą opiekę duszpasterską sprawował pastor z Witkowa (pomieszczenia na cele kultowe wynajmowano od hrabiego Walichnowskiego). Niestety oddzielenie Witkowa od Ślesina granicą prusko-rosyjską w 1815 roku położyło kres jej funkcjonowaniu²². Około połowy XIX wieku kantoraty znajdowały się również m.in. w Święci, Bielawach, Pątnowskich Holendrach, Brzezińskich Holendrach, Węglewskich Holendrach i Nowym Czarkowie (dwie ostatnie osady posiadały kaplice i szkoły z mieszkaniem dla kantora).

W osadach niemieckich wznoszono ponadto domy modlitwy przeznaczone do celów obrzędów religijnych i nauki młodzieży²³. Akta ewangelickiej diecezji kaliskiej podają, że w 1854 r. funkcjonowały szkoły religijne w: Kramskich Holendrach, Nowym Czarkowie, Pątnowskich Holendrach, Szyszyńskiej Kolonii, Dąbrowskich Holendrach, Brzezińskich Holendrach, Węglewskich Holendrach, Drażnie i Żdżarach²⁴. Działająca w Żychlinie parafia kalwińska swą egzystencję zawdzięczała głównie kolonistom niemieckim z okolicznych wsi (m. in. z Kiszewskich Holendrów, Sławska Węglewa, Myśliborza), toteż tamtejsze duchowieństwo sprzeciwiało się powstaniu parafii luterańskiej w Koninie. Nawet sami osadnicy olęderscy nie czuli przywiązania do wspólnoty konińskiej i dlatego na spotkaniu w Holendrach Sławskich 14 września 1826 roku sprzeciwili się połączeniu z ewangelikami konińskimi w jedną wspólnotę²⁵.

Kolonisci niemieccy, mieszkający w odległych od kościoła wsiach zostali bez opieki duszpasterskiej i dlatego często zaniedbywali praktyki religijne. Chrztów dokonywały osoby do tego nieprzygotowane. Mieszkańcy zapadłych, położonych z dala od cywilizacji osad nie chcieli nawet wygospodarować funduszy na deputat dla kantora. Wielokrotnie próbowano te społeczności ponaglić do partycypacji w kosztach utrzymania nowopowstałych parafii (np. tej w Koninie) poprzez zakaz wykonywania praktyk religijnych i zamknięcie cmentarzy²⁶. Mimo narastających trudności, w 1826 roku powstała w Koninie samodzielna parafia luterańska.

W I połowie XIX wieku w związku z napływającymi lawinowo do Turku rzemieślnikami z Saksonii, Czech i Prus Zachodnich potrzeba było dla nich opieki duchowej pastora. Wówczas to zrodziła się wśród przybyłych inicjatywa powstania parafii ewangelickiej. To głównie dzięki staraniom tej wspólnoty sprawę sfinalizowano ostatecznie w 1837 roku. W latach 1849-1851 trwały prace przy budowie kościoła (obecnie najstarszy zabytek sakralny powiatu)²⁷. Pod koniec XIX wieku ewangelicy

²² A. Mendrok, *Parafia ewangelicko-augsburska...*, s. 196-197

²³ Tamże, s. 205

²⁴ E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeiden der Kalischer Diözese*, Plauen 1937.

²⁵ Z. Włodarczyk, *Powstanie parafii...*, s. 28-29

²⁶ Tamże, s. 25

²⁷ K. Cieślak, *170 lat parafii w Turku*, „Zwiastun” 2007, nr 13-14, s. 32

w Turku stanowili 24% ogółu mieszkańców miasta²⁸. Fabrykanci sukna przyczynili się także do założenia parafii w Babiaku (powstała już w 1796 r.), Dąbiu, Sompolnie i Kole (ostateczne erygowanie parafii nastąpiło dopiero w 1923 roku)²⁹.

NEKROPOLIE JAKO ZACHOWANE OBIEKTY PAMIĘCI

CMENTARZE KALWIŃSKIE I UNIJNE

Pierwszy cmentarz ewangelicki zboru w Żychlinie znajdował się przy starym drewnianym kościele. Powyższy fakt potwierdzają księgi metrykalne i szczątki kostne odnajdywane w trakcie robót ziemnych prowadzonych w okolicach dawnego budynku sakralnego. Wiadomo także, że w dniu 29 maja 1630 roku miał na nim miejsce pierwszy, udokumentowany pochówek zwłok Katarzyny, córki Stefana – patrona zboru. Nie jest możliwe jednak ustalenie dokładnej liczby osób pochowanych wokół kościoła oraz obszaru zajmowanego przez nekropolię. Szacunkowo można przyjąć, iż na cmentarzu pogrzebanych jest około 300 osób. Już w 1810 roku odbył się na nim jeden z ostatnich pogrzebów – do grobu złożono zwłoki podpułkownika Adama z Bużenina Mojaczewskiego, zmarłego w Krągoli od ran odniesionych w bitwie pod Tczewem. Pod koniec XVIII wieku władze zaborcze pruskie zdecydowały o przenoszeniu cmentarzy ze względów sanitarnych poza obszary zabudowane. Do dziś nie zachowały się ślady nagrobków ze starego cmentarza, co związane było z naturalnym procesem zanikania cmentarzy, ale także z podejściem wyznania kalwińskiego do grzebania zmarłych. Nekropolia była jeszcze widoczna na zdjęciach z lat 60-tych XIX wieku³⁰.

Obecny cmentarz parafii ewangelicko-reformowanej założony został w 1811 roku w lesie za wsią, w kierunku osady Pawłów. Pierwszą osobą na nim pochowaną w dniu 11 maja był dozorca znad Warty Marcin Hempel lat 41 pochodzący z Eulau pod Landsbergiem (dzisiejsze Iłowo pod Gorzowem Wlkp.). Nekropolia ogrodzona została w połowie XIX wieku ceglanym murem. Rozplanowanie cmentarza przez wieki ulegało wielokrotnie zmianom przestrzennym. Zachowały się mimo to cztery grobowce-mauzolea rodzin szlacheckich związanych ze zbozem, a mianowicie: Żychlińskich, Potworowskich, Chlebowskich i Opitzów. Główna alejka prowadząca do Grobowca Potworowskich dzieli cmentarz na dwie części: południową z pochówkami w większości z XIX wieku i północną obejmującą groby współczesne³¹.

Grobowiec Żychlińskich powstał prawdopodobnie pomiędzy 1811 a 1829 rokiem. Pochowano w nim: Joannę Eleonorę z Bukowieckich Żychlińską, Ludwika Marcjana Żychlińskiego, Andrzeja Bogusława Żychlińskiego, Konstantego Ludwika Żychlińskiego i Teodora Ferdynanda Żychlińskiego. Ta klasycystyczna budowla, pokryta dwuspadowym dachem posiada bogate zdobienia (odwrócone pochodnie symbolizujące śmierć, czaszka z pieszczelami, tarcza z herbem rodziny). Rama tablicy inskrypcyjnej zawiera stylizację przypominającą liście akantu. Grobowiec Potworowskich z pochów-

²⁸ B. Grzelka, *Życie społeczno-kulturalne w Turku w latach 1867-1914*, „Kronika Wielkopolski” 2005, s. 19.

²⁹ *O parafiach i świątyniach ewangelickich* zob. A. Mendrok, Świątynie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na ziemi konińskiej, [w:] *Protestantyzm w Polsce na przestrzeni wieków*, red. P. Gołdyn, Poznań 2009, s. 159-184.

³⁰ K. Gorczyca, *Żychlin...*, s. 147

³¹ Tamże, s. 148

kami z II połowy XIX wieku wyróżnia od pozostałych znajdująca się od frontu prostopadłościenna wieża zwieńczona obeliskiem. Na trójkątnych polach obelisku znajdują się zdobienia w postaci wystylizowanych odwróconych pochodni. W mauzoleum spoczywają: Ksawery i Helena Potworowscy, Adam Piotr Teodor Potworowski wraz z żoną Heleną. W podobnym czasie powstał również grobowiec Opitzów zawierający szczątki doczesne Teodora Opitza – dziedzica Grabienic i jego potomków: Jana, Joanny, Konstantego, Wilhelma, Ludwika z Kanti Opitz. Po śmierci Aleksandra Chlebowskiego około 1848 roku powstał przypuszczalnie klasycystyczny grobowiec Chlebowskich. Rafał Oppeln-Bronikowski w 1840 roku wybudował w ogrodach przykościelnych mauzoleum dla zmarłych ze swojej rodziny. Niestety w 1943 roku Niemcy zbezczeszcili budowlę wyrzucając szczątki zmarłych do skrzyni, następnie zakopując ją na cmentarzu.

Nagrobki kalwińskie w Żychlinie cechuje brak posągów przedstawiających postacie ludzkie. Na grobie Fryderyki Helbich (żony przyjaciela Fryderyka Chopina) stanowiącym płytę z piaskowca został wyrzeźbiony krzyż przepasany glorią. Nagrobek Zofii z Scholtzów Paczkowskiej wyróżnia ustawiona na cokole urna z całunem symbolizująca śmierć. W kwaterze Scholtzów znajduje się też mogiła ks. Jana Scholtza – pastora zboru w Żychlinie z kamienną biblią – symbolem mądrości. Wszelkie informacje o zmarłych, umieszczone na nagrobkach podane są w języku polskim. Wyjątek stanowi mogiła Wilhelminy Kuhnt zm. w 1823 r. (inskrpcje w języku niemieckim). Na nekropolii spoczywają osoby wyznania ewangelicko-augsburskiego (m.in. Aleksander Hagemeister). Pochowano tutaj zwłoki dwóch lub trzech żołnierzy niemieckich poległych podczas wycofywania się wojsk hitlerowskich z Konina (około 20 stycznia 1945 r.). Podczas epidemii cholery w 1833 r. zmarło 79 członków zboru, a w 1852 roku z tych samych powodów 135 żychlińskich parafian. Szacunkowo na cmentarzu miejsce wiecznego spoczynku znalazło około 2000 osób³². W latach 1982-1985 przeprowadzono całościową restaurację nekropolii. W 2006 roku dziesięć nagrobków zostało zniszczonych przez wandalów.

Cmentarze ewangelicko-reformowane w połowie XIX wieku istniały także w Święci, Żdżarach i Kiszewskich Holendrach (na wzniesieniu). Grzebano w nich wiernych obu konfesji. Nie jest znana dokładna data powstania nekropolii w Żdżarach, ale z pewnością istniała ona przed 1865 rokiem. Obecnie układ cmentarza został zatarty. Teren w przeszłości był ogrodzony – stały słupki z cegły, przypuszczalnie była między nimi rozciągnięta siatka. Resztki bramy zachowały się w południowo-wschodniej części obiektu. Granice cmentarza porastają dęby, a cały teren obfituje w samosiejki i krzewy. Groby położone są w linii wschód-zachód. W części zachodniej zachowały się cementowe nagrobki. Inskrypcje na mogiłach podane są w języku niemieckim (groby Juliusa Schiller, Ireny i Wilhelma Baber) lub słowa niemieckie pomieszane są z polskimi (grób Emilii Schiller). Cmentarz użytkowany był także po II wojnie światowej. W styczniu 1945 roku w mogile zbiorowej znajdującej się w głównej alei pochowano poległych ośmiu żołnierzy niemieckich. Ostatnie pochówki pochodzą z lat 40-tych i 50-tych XIX wieku (robotnicy Ferdynand i Karolina Kuske). Spoczywa tutaj również rodzina kolonistów niemieckich o nazwisku Celmer (Erwin, Berta, Paulina i Emilia) oraz Ludwik Świerk. W roku 2004 uporządkowano teren wycinając okoliczne krzewy.

Wyznawcami nauki Kalwina byli od XVI wieku także Kurnatowscy – właściciele dóbr brudzewskich. Miejsce swojego wiecznego spoczynku mieli na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Żychlinie i luteranckim w Felicjanowie koło Władysławowa.

³² S. Rusin, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 19-23.

Wacław Kurnatowski ożenił się z katoliczką Marią Unrug. Przy małżeństwach mieszanych o wyznaniu potomstwa decydowała płeć rodzica. Z tego związku narodziło się pięć córek, w następstwie czego ewangelikiem pozostał tylko ojciec. Gorliwość w wierze katolickiej córek Kurnatowskiego i znaczne oddalenie Felicjanowa oraz Żychlina (miejsce pochówku rodziców i dziadków Wacława) spowodowały, iż po jego śmierci w 1922 roku na miejscu zwanym Łysą Górką w Brudzewie wybudowano grobowiec. Innowierca nie mógł być pochowany pobliskim cmentarzu rzymskokatolickim. Staraniem wdowy i córek władze świeckie i kler katolicki zezwoliły na założenie cmentarza rodzinnego w Brudzewie, dzięki czemu obok kalwina mogła być pochowana jego żona. Obecna nekropolia jest odrestaurowana, pojawiają się symboliczne tablice potomków rodziny Kurnatowskich – wybitnych córek i synów narodu polskiego. W 2003 roku staraniem Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa i władz samorządowych gminy Władysławów odrestaurowano mauzoleum Kurnatowskich w Felicjanowie na obrzeżach Władysławowa³³. Realizowane są dalsze działania – staraniem Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa oraz Towarzystwa Przyjaciół Konina wespół z władzami samorządowymi planowane jest ustawienie tablicy informacyjnej.

CMENTARZE LUTERAŃSKIE PARAFIALNE I WIEJSKIE³⁴

Według danych z 1793 roku w Koninie było tylko pięć osób wyznania ewangelickiego. Liczba protestantów z czasem zaczęła się zwiększać w skutek rozwoju sukienictwa. Struktura wyznaniowa w mieście w 1856 roku wskazywała na 20% udział luteran w ogólnej liczbie mieszkańców. Początkowo ewangelików chowano na jednym cmentarzu z katolikami i prawosławnymi. W latach 20-tych XIX wieku średnia liczba pochówków w ciągu wahała się w przedziale od 60 do 90.

W 1846 roku parafia ewangelicko-augsburska kupiła od nabywcy dawnych dóbr Stare Miasto plac na gruncie wsi Wilków, przy dzisiejszej ulicy Kolskiej. Teren ten przylegał do dotychczasowej nekropolii i został zaadaptowany na odrębny cmentarz wyznaniowy. Nowopowstały obiekt na mapie miasta został wymieniony w jego opisie z 1860 roku. Na obu nekropoliach przy ulicy Kolskiej pochowano zwłoki pruskich i rosyjskich żołnierzy poległych w trakcie walk o Konin w 1914 roku. Warto zaznaczyć, iż byli wśród nich także Polacy powołani w szeregi armii zaborczych. W 1916 roku urządzono cmentarz wojskowy przy dzisiejszej ulicy Szpitalnej, na który przeniesiono uprzednio ekshumowane szczątki z nekropolii³⁵.

Obecnie cmentarz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Św. Ducha w Koninie zajmuje obszar około 35 arów. Początkowo dominowały na nim mogiły ziemne. Murowane grobowce i nagrobki do połowy XIX wieku stanowiły rzadkość. Pochowany na nim został proboszcz tutejszej parafii, a zarazem wybitny działacz społeczny (założyciel przytułku) pastor Karl Henkel (zmarły w 1915 roku). Okazały nagrobek wystawili mu wdzięczni parafianie z Konina i Maślaków³⁶. W bardzo dobrym stanie zachował

³³ M. Kaszyński, *Zapomniany cmentarz*, „Ład Boży-Przewodnik Katolicki” nr 51, s. III.

³⁴ Na temat pisał również K. Kasperkiewicz. Zob. K. Kasperkiewicz, *Nekropolie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na ziemi konińskiej*, [w:] *Protestantyzm w Polsce na przestrzeni wieków*, red. P. Gołdyn, Poznań 2009, s. 185-196.

³⁵ *Konińskie nekropolie świadectwem dziejów miasta*, Konin 2002, s. 6-7.

³⁶ L. Hejman, *Mniejszość wyznaniowa niemiecka w Koninie*, „Koniniana” 2004, nr 11, s. II.

się grobowiec rodziny Edwarda Reymonda – właściciela fabryki narzędzi rolniczych odlewni – największego zakładu w ówczesnym powiecie konińskim pod koniec XIX wieku³⁷. Reymondowie przybyli do Konina ze Szwajcarii. Ten obszar ogrodzony jest stylizowanym w motywy roślinne ogrodzeniem, a w centralnym miejscu na cokole stoi figura błogosławiącego Chrystusa.

W południowej krawędzi nekropolii zlokalizowane są grobowce m. in. Jana Augusta Peczke – obywatela miasta Konina i jego żony Ludwiki Wilhelminy z Bekerów, Karola Ferdynanda Fibich, Edwarda Lange, pastora Otto Hermanna Hinza (zm. 1882); rodzin Walterów, Becker, Kundów, Vogelsang, Zarembów, Laube (Anna, Adolf, Julia i Otylia). W grobie rodziny Fryderyka Petschke spoczywają zwłoki wybitnej konińskiej nauczycielki ze Szkoły Handlowej i bohaterskiej działaczki niepodległościowej podczas okupacji hitlerowskiej - Stefanii Esse (zm. w 1959 r.) – żony notariusza Teodora Esse³⁸. Pochowani zostali polscy patrioci niemieckiego pochodzenia np. nauczyciel Gustaw Kuk, czy Marta Schilke; są wśród nich także budowniczowie pierwszej murowanej świątyni ewangelickiej – rodziny Sztarke i Laube.

Na cmentarzu ewangelickim zachowały się także dwa murowane grobowce rodziny Kakoschke. W jednym z nich pochowany został m. in. Wilhelm Kakoschke, Erna Sommerfeldówna z Kakoschkich, Ełgenia (błąd w inskrypcji na nagrobku) Rybczyńska; natomiast w drugim rodzina Heinricha Kakosche. Niestety w czasie okupacji Erwin Polej i Robert Kakosche byli hitlerowskimi szpiegami i donosicielami. W latach 1941-1945 dzisiejsza ulica Wojska Polskiego w Koninie nosiła nawet nazwę Kakosche Strasse³⁹. Uwagę zwracają wydzielone ozdobnym metalowym ogrodzeniem mogiły rodzin Esse i Jehne; zlokalizowane przy bramie wejściowej grobowce rodziny Torentzów, czy Säenger. Inskrypcje na nagrobkach w większości są wyryte w języku niemieckim, ale zdarzają się także po polsku np. *tu spoczywają zwłoki śp. KAROLA SZENWEISA, żył lat 69, umarł 11 stycznia 1865 r. / Spoczywaj w łonie ziemi. / Co zniósłeś życia znój! / Już Ciebie ze szczęśliwemi / Połączył Zbawca Twój / Wdzięczna córka tę pamiątkę kładzie.* Według danych z 1937 roku konińska parafia ewangelicka administrowała 11 cmentarzami w okolicach miasta⁴⁰.

Wspominany już cmentarz wojenny przy ulicy Szpitalnej w Koninie zajmuje obecnie powierzchnię około 0,2916 hektarów. Założony został z inicjatywy mniejszości niemieckiej dla upamiętnienia bitwy stoczonej w 1914 roku z wojskami rosyjskimi, zresztą o tym świadczy płyta epitafijna w językach polskim i niemieckim – „*Niemcy dzielnym poległym przeciwnikom swoim 1914-1915*”. Na 73 płytach nagrobnych ustawionych po zewnętrznej stronie muru oporowego widnieją dane żołnierzy wojska pruskiego (nazwisko, stopień, numer pododdziału, data śmierci), pozostałą resztę stanowią mogiły żołnierzy wroga. Godnym zauważenia jest fakt, iż na niektórych inskrypcjach na nagrobkach widnieją polsko brzmiące nazwiska m.in. Johan Machowski, Kasimir Dolski, Franciszek Staniszewski – co sugeruje, iż w wymienionej bitwie walczył także Polak przeciwko Polakowi w imię interesów zaborców. Plan zagospodarowania przestrzen-

³⁷ P. Rybczyński, *Rozwój gospodarczy i społeczny Konina w latach 1867-1914*, „Rocznik Koniński” 2005, T. 15, s. 22.

³⁸ J. Gulczyński, *Stefania Esse – wychowawczyni wielu pokoleń koninian*, „Koniniana” 2005, nr 4, s. I

³⁹ P. Rybczyński, *Informator o nazwach ulic i dzielnic miasta Konina do 1945 roku*, „Konińskie Zeszyty Muzealne” 1989, T. 1, s. 47

⁴⁰ S. Rusin, *Mniejszości wyznaniowe...*, s. 41

nego okolicy przyczynił się do zniszczenia drogi dojazdowej do cmentarzyka, a bliskie sąsiedztwo osiedla domków jednorodzinnych do jego systematycznego dewastowania. Cmentarz po konsultacjach w 2010 roku został odrestaurowany⁴¹.

Niewielki cmentarz ewangelicki (obecnie ekumeniczny) w Kole założony został w połowie XIX wieku. Pochowani są na nim zaci mieszkańcy miasta pochodzenia niemieckiego np. Józef Mosz – były naczelnik powiatu konińskiego (zm. 1884 r.); czy Ewald Diesner (1889-1976) – kantor parafii ewangelickiej, wychowawca młodzieży, prawy i szlachetny obywatel miasta Koła (tekst z tablicy epitafium na nagrobku ufundowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Miasta Koła). Jesienią 2005 r. podczas prac inwentaryzacyjnych na tej nekropolii, w nieużywanym sektorze znaleziono płyty nagrobkowe 9 żołnierzy niemieckich. W początkach 2017 roku na nekropolię, do lapidarium, przeniesiono nagrobki wraz z prochami osób pochowanych na cmentarzu w Szarłatowie gm. Osiek Mały, w związku z pracami kopalnianymi.

Świadectwem wydarzeń wojny prusko-rosyjskiej z 1914 roku jest także niewielki (20 arów) cmentarzyk wojenny w Chełmnie nad Nerem, urządzony w latach 1915-1916. Cały teren obiektu otoczony jest kamiennym murem. Wewnątrz znajduje się ściana pamięci i charakterystyczna ośmioramienna rotunda (mauzoleum). Pochowanych tutaj zostało 65 żołnierzy niemieckich (mogiły tworzą płyty cementowe z zatartymi inskrypcjami), a prócz tego w mogile zbiorowej wielokrotnie więcej Rosjan⁴². Groby niemieckich wojskowych znajdują się ponadto na cmentarzach ewangelickich w Dąbiu i w Kłodawie (opiekują się nimi uczniowie z pobliskich szkół). Nekropolia protestancka w Przedczu jest ogrodzona i opatrzona napisem „Miejsce spoczynku mieszkańców Przedcza narodowości niemieckiej wyznania ewangelickiego 1793-1945”. W nieodległym Sompolnie cmentarz, założony w 1806 roku, zabezpieczony jest bramą i został uporządkowany przez jednego z parafian. Wewnątrz znajdują się dwa groby zbiorowe ze szczątkami kostnymi ekshumowanymi w 2000 r. ze zlikwidowanych cmentarzy w Bilczewie i Genowefie koło Kleczewa. Za nimi lapidarium tablic nagrobnych pochodzących z tych obiektów (m. in. rodziny Schultz, Milbradt). Wiele cementowych płyt nagrobnych z I połowy XX wieku, (nagrobki rodziny Lange, Pauline Janke, Gottlieba Ruschke) jest zdekompletowanych i przewracanych.

W Turku teren pod pochówki dla protestantów wytyczono w 1822 roku, zaraz za nekropolią katolicką „Na Lipce”. Pierwotnie na obszar nekropolii prowadziła monumentalna brama, ale w 1945 roku w niewyjaśnionych okolicznościach uległa zniszczeniu. Pochowane są na tym cmentarzu znane turkowskie rodziny m. in.: fabrykanta Fryderyka Müllera, pastorów Jerzego i Jana Leona Sachsów, Yorków, Neumannów, czy Ulrychów (kupcy). Spoczywa tu także pierwszy proboszcz parafii ewangelickiej w Turku – pastor August Posselt (zm. 1852). Najokazalszy jest jednak klasycystyczny grobowiec Penthrów z wystylizowanymi, żelaznymi okuciami otworu wejściowego. Przeniesiono tu także prochy rodziny Marx z cmentarza ewangelickiego w Dobrej (lata 50-te XX wieku), czy z cmentarzy: w Józefinie gm. Przykona, w Chlebowie gm. Turek – likwidowanych z uwagi na przesuwający się front prac kopalnianych.

⁴¹ Z. Kowalczykiewicz, *Zapisano w betonie. Cmentarz wojskowy z okresu pierwszej wojny światowej w Koninie*, „Konińskie Zeszyty Muzealne” 2006, T. 3, s. 52-60; J. Szymczak, *Taka mała kropelka*, „Konińska” 2003, nr 7, s. II.

⁴² K. Kasperkiewicz, *Cmentarz wojenny z 1914 r. w Chełmnie*, „Kronika Wielkopolski” 2005, nr 4, s. 73-76.

W lasach w okolicach Dobrej znajdują się trzy cmentarze leśne. Największy z nich – w Młynach Piekarskich założony został na rzucie prostokąta w połowie XIX wieku przez kolonistów niemieckojęzycznych, przybyłych w ten rejon w 1848 roku. Do 1945 niemal cała wioska, podobnie jak osada Stawki, była zamieszkiwana przez społeczność wyznania ewangelicko-augsburskiego. W 1907 r. w Młynach Piekarskich mieszkało 90 rodzin ewangelickich. Niecały kilometr dalej znajduje się cmentarz w Kolonii Kaczka, natomiast przy drodze z Dobrej na Piekary kolejny cmentarz.

Sporo wiejskich cmentarzy ewangelickich, położonych na skraju miejscowości, gdzie przed II Wojną Światową istniały kantory, jest zaniedbanych i zdewastowanych. Z reguły relikty tych zabytkowych nekropoli porośnięte są krzewami oraz gęstwiną chaszczy i na pierwszy rzut oka nie przypominają miejsca pamięci o zmarłych. Na Ziemi Konińskiej wiele takich zniszczonych obiektów znajduje się wzdłuż dawnej granicy prusko-rosyjskiej pod Słupcą. W gminie Strzałkowo cmentarzyk niemiecki w leśnym gąszczu położony jest we wsi Kornaty. Jeszcze w początkach XIX wieku było w niej tylko 11 domostw i zaledwie 3 osoby wyznania ewangelickiego⁴³. Osadnicy ołędzcy z Kornat, Babina-Oleńdrów i Strzałkowa zagospodarowali ten teren dla celów pochówku bliskich. Niewielki (około 0,12 ha powierzchni) cmentarz zlokalizowany jest też w pobliskim Kochowie. Zainteresowała się nim młodzież z Gimnazjum w Drażnej. W ramach projektu „Ślady Przeszłości” przeprowadzili całościową renowację obiektu (naprawienie bramy, uprzątnięcie liści, usunięcie pni i krzewów, postawienie krzyży). W 2007 roku dokonano jego uroczystego poświęcenia. Najstarszy, istniejący na nim, nagrobek Emmy Stiller pochodzi z 1870 roku, wiele jednak mogił ziemnych jest bezimiennych. Podobne, zapomniane cmentarze można spotkać we wsiach: Korwin (gm. Słupca); Brzozogaj (z XVIII wieku), Doły, Kierz i Skrzyńka Mała (gm. Ostrowite) oraz w mieście Powidz. Pozostałości dawnego cmentarza z XVIII wieku są w Maślakach (gm. Wilczyn). Zachowały się kamienne nagrobki szlacheckiej rodziny Kitzmannów (na mogiłach wyrzeły się herby rodowe). Od połowy XIX wieku byli oni dziedzicami dóbr w okolicy Wilczyna.

Obszar gminy Orchowo po 1815 roku znalazł się w zaborze pruskim, w obszarze przygranicznym. Miejscowe władze w ramach akcji germanizacyjnej sprowadzały na te tereny kolonistów niemieckich. W XIX wieku istniały parafie ewangelickie w Orchowie i Szydłowcu (niem. Schidlowitz). Dziś świadectwem tych wydarzeń jest spora liczba XIX wiecznych cmentarzy protestanckich m. in. w Orchowie, Orchówku, Woli Orchowskiej, Gałczynku, Myślątkowie, Podbielsku, Rękawczynku, Siedluchnie, Skurbaczewie, Słowikowie i Suszewie. Wiele sprzętów pochodzących z dawnych parafii ewangelickich uchronił od zniszczenia leśniczy inż. Stanisław Pijanowski, gromadząc je w swoim już nieistniejącym muzeum w Głuchej Puszczy.

Kolejnym skupiskiem zbiorowych miejsc pochówków osadników niemieckich są tereny wzdłuż doliny Warty i jej dopływów. W gminie Krzymów takie zabytkowe nekropole znajdują się m. in. w Brzezińskich Holendrach, Starych Paprockich Holendrach, Borowie, Genowefie, Drażnie; a w gminie Golina – w Węglewskich Holendrach. Obfitują w nie także okolice Zagórowa i Pyzdr (ten z Ciemierowa Kolonii pochodzi z przełomu XVIII/XIX wieku). Na relikty nagrobków niemieckich można się też natknąć również nad doliną Neru m. in. w Majdanach, Chorzępinie, Chwałborskich Holendrach, Tarnówce, Baranowie, czy w samym Dąbiu. Tylko zarysy grobów pozostały po starej nekropolii

⁴³ *Słownik geograficzny Królestwa...*, T. IV, Warszawa 1883.

protestanckiej w pobliżu doliny Kanału Grójeckiego koło Izabelina (gm. Kramsk). Dziś miejsce to wyróżnia tylko widoczny z daleka drewniany krzyż.

Historia niektórych wiejskich nekropolii została dokładnie zbadana i poznana. Cmentarz w Szyszyńskich Holendrach powstał wraz z założeniem osady w 1764 roku. Grzebano tutaj ewangelików ze Ślesina i Szyszyna. Najstarszy zachowany nagrobek poświęcony jest zmarłemu Juliusowi Stewin. W nieodległym Półwiosku Starym miejsce na pochówek zwłok wytyczono w 1883 roku, kiedy to zmarła Fanna Hess – rezydentka dworu w Wąsoszach, która dożywootnio zarządzała tymi dobrami. Niektóre z tego typu obiektów powoli ulegają zanikowi. Na cmentarzu w Kotwasicach (gm. Malanów), na 0,2 hektarach jego powierzchni pozostały zarysy mogił. Znane są nazwiska zmarłych m.in. Ekier, Colka, Giara, Kutner. W Lizawach, Pogorzeli, Wygodzie (gm. Ślesin) i w Alinowie i Stogach (gm. Kleczew) ciężko odnaleźć pochówki.

Niektóre cmentarze ewangelickie zniknęły całkowicie z powierzchni ziemi na skutek porządkowania terenów pod budownictwo, działań wojennych, bądź aktów wandalizmu (działo się tak np. w Posoce gm. Przykona, Mielżynie gm. Witkowo, czy w samym Witkowie). Nekropolia w Kazimierzu Biskupim przy ulicy Opłotki zlikwidowana została w 1963 roku w wyniku adaptacji obszaru dla celów odkrywki węgla brunatnego. Podobny los spotkał w 2000 r. niewielki nieczynny (pow. około 0,42 ha) cmentarzyk w Bilczewie z II połowy XIX wieku, znajdujący się na obszarze planowanej odkrywki „Drzewce”. Wcześniej, bo w 1996 r., z inicjatywy Fundacji Polsko-Niemieckiej „Pamięć” ekshumowano ze znajdującej się w jego obrębie mogiły zbiorowej szczątki 80 żołnierzy niemieckich poległych pod Kramskiem w 1945 roku⁴⁴. Podobnych czynności dokonano także z inicjatywy Bruno i Johanna Kneiflów w Felicjanowie pod Władysławowem.

DZIAŁANIA NA RZECZ ZACHOWANIA DZIEDZICTWA

Jeszcze w początkach lat 70-tych XX wieku na terenie ówczesnego województwa poznańskiego znajdowało się około 900 cmentarzy ewangelickich (w większości zaniedbanych)⁴⁵. Po wojnie wszystko to co niemieckie kojarzyło się z okupantem, wobec czego niszczeniu i dewastacji ulegały wiejskie cmentarze olędrów z XIX wieku. Szacuje się, że na obszarze byłego województwa konińskiego zlokalizowanych jest około 200 cmentarzy protestanckich. Świadectwa dawnej świetności kraju i tolerancji dla przybyszy, zlokalizowane na tych ziemiach, szybko znikają, czasem z dnia na dzień, padając łupem szabrowników. Dewastowane i płańdrowane były groby np. w Czachulcu Starym jeszcze w początkach XX wieku poniewierały się kości. Zacierany był układ cmentarny np. cmentarz w Posoce gm. Przykona – miejsce znane z opowieści lokalnych pasjonatów.

Budynki kantoratów uległy po wojnie całkowitej dewastacji (np. kantorat w Czystym gm. Dobra), bądź zachowały się jeszcze ich ruiny (m.in. Młyny Piekarskie, czy Lipie Góry). Opuszczone kościoły ewangelickie zostały sprzedane – następnie zaadaptowane na domy kultury, czy biblioteki np. w Przedczu, czy Władysławowie. Kaplicę we Wrąbczynkowskich Holendrach przejęła parafia katolicka w Zagórowie. Ruiną stał się kościół ewangelicki w Grodźcu (spłonął w 2001 roku).

⁴⁴ Z. Kowalczykiewicz, *Dawny cmentarz ewangelicki w Bilczewie*, „Kronika Wielkopolski” 2001, nr 3, s. 112-116.

⁴⁵ A. Małyszka, *Ewangelickie pozostałości w Poznaniu*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3, s. 70-73.

Współcześni mieszkańcy Wielkopolski nie są obojętni na fakt profanacji pamiątek historii, bowiem dostrzegają ich walory turystyczne – pojawiają się tablice dwujęzyczne. Organizowane są przez PTTK Oddział w Koninie cykliczne, rowerowe „Rajdy Konwaliowe” tropem olędrow. Konieczna jest jednak dalsza pielęgnacja śladów przeszłości znajdujących się w najbliższej okolicy, albowiem są one spuścizną dla następnych pokoleń. Zachowanych obiektów kultury olędzkiej jest niestety coraz mniej – zwłaszcza budownictwa drewnianego. Społecznych opiekunów mają nieliczne obiekty np. w Młynach Piekarskich (Anna Wronowska), w Felicjanowie (Henryk Trocha), w Przedczu (Wojciech Drapiński).

Działania renowacyjne na cmentarzach ewangelickich, żydowskich w Wielkopolsce Wschodniej prowadzi powstałe w styczniu 2017 roku Wielkopolskie Stowarzyszenie na Rzecz Ratowania Pamięci „Frydhof”. Z inicjatywy stowarzyszenia uporządkowano nekropolie w gminie Krzymów (m.in. Brzezińskie Holendry, Staropaprockie Holendry, Borowo, Piersk) oraz w gminie Zagórów (m.in. Łazińsk II, czy Michalinów Trąbczyński). W Węglewskich Holendrach gm. Golina oraz Młynach Piekarskich gm. Dobra akcje sprzątania obiektów są koordynowane przez szkoły. W działania naprawcze w Kiejszach gm. Babiak angażują się harcerze, podobnie dzieje się na nekropoliach gm. Malanów np. w Kotwasicach, czy Porożu Starym.

Wielkopolscy regionaliści wraz z Nadleśnictwem Turek doprowadzili do ustawienia tablic informacyjnych przy cmentarzach leśnych w Młynach Piekarskich i Kacze w listopadzie 2017 roku. Miesiąc później w ramach projektu Stowarzyszenie „Frydhof” ustawiło tablicę przy uporządkowanym cmentarzu w Sarbicach gm. Przykona. Ciekawe informacje o pochodzeniu osadników można odczytać z nagrobków – pogrzebane są tam osoby z oddalonych kantoratów Wielopole gm. Tuliszków, czy Czyste gm. Dobra. W latach 2000-2001 młodzież z turkowskiego liceum realizowała projekt o zapomnianych cmentarzach w powiecie – dokumentując nekropolie protestanckie i żydowskie.

Towarzystwo Przyjaciół Brudzewa na terenie powiatu tureckiego zapoczątkowało w 2011 roku współpracę z Nadleśnictwem Turek – oznaczono tablicą cmentarz leśny w Porożu Starym gm. Malanów. Działania te były pokłosiem zorganizowanego w tym czasie w Starostwie w Turku spotkania na temat ewangelickiego dziedzictwa w powiecie i metod jego ratowania. Od 2005 roku na cmentarzu dworskim w Brudzewie organizowane są tzw. „Brudzewskie zaduszki” gromadzące mieszkańców gminy, regionalistów i duchownych. Wspierano działania Bruno Kneifla związane z upamiętnieniem ewangelików na cmentarzu w Felicjanowie – w 1994 roku postawiono symboliczny krzyż przeniesiony z dawnego kościoła luterńskiego, postawiono ławki.

Organizowane są modlitwy ekumeniczne na odrestaurowanych cmentarzach np. w 2016 roku w Kiejszach, Dębinie, Rysinach, Lipich Górach w powiecie kolskim; czy w listopadzie 2017 roku na cmentarzu ewangelickim w Sarbicach, 24 marca 2018 roku na cmentarzach w Młynach Piekarskich i Kacze gm. Dobra. Otrzymała się także konferencja „Wokół protestanckiego dziedzictwa w Turku i powiecie” staraniem Instytutu Historii UAM, lokalnych regionalistów i władz samorządowych gminy Dobra i powiatu tureckiego.

Społeczność ewangelicka stara się dbać o czynne cmentarze w Turku oraz Kole (kwesta w listopadzie). Na cmentarzu luterńskim w Koninie akcją zbierania środków finansowych koordynuje Towarzystwo Przyjaciół Konina. Cmentarzem ewangelickim w Dąbju nad Nerem wraz z kwatery wojenną opiekuje się Towarzystwo Przyjaciół Miasta Dąbia.

WYBRANE ASPEKTY DZIEDZICTWA PROTESTANCKIEGO W WIELKOPOLSCE WSCHODNIEJ

Słowa kluczowe: Protestanci, Wielkopolska Wschodnia, dziedzictwo, nekropolie

Artykuł opisuje genezę pojawienia się społeczności protestanckiej w Wielkopolsce Wschodniej. Rzeczą charakterystyczną, wyróżniającą tę część Wielkopolski, jest istnienie nieprzerwalnie od czasów Reformacji parafii kalwińskiej w Żychlinie, sprawującej opiekę duszpasterską nad olędrami, przybywającymi na te tereny w XVIII-XIX wieku, do czasu powstania w początkach XIX wieku parafii luteranckiej w Koninie.

Dziedzictwo protestanckie w Wielkopolsce Wschodniej ma więc podwójną genezę, związane jest z zarówno z osadnikami przybywającymi na te tereny z zachodu (rolnikami i przemysłowcami), ale także z miejscowymi rodami szlachty kalwińskiej. W czasie okupacji, część społeczności ewangelickiej niemieckojęzycznej podjęła współpracę z nowymi władzami.

Próbowano zdiagnozować stan zachowania materialnych pamiątek po protestantach obecnie. Wiele z wiejskich nekropolii protestanckich zostało zdewastowanych po 1945 roku. Walczono z dorobkiem olędrow utożsamiając ich jako kolaborantów. Zachowały się tylko trzy parafie ewangelickie: jedna kalwińska w Żychlinie i dwie luteranckie w Koninie i Turku. Społeczność ewangelicka nie jest liczna, brakuje pieniędzy. Odnowiono kościół ewangelicki w Żychlinie, prowadzone są prace renowacyjne na pobliskim lapidarium. Wiele jednak świątyń, zwłaszcza filialnych, wymaga nakładów finansowych na naprawy.

Stan opuszczonych domów modlitw jest krytyczny (Młyny Piekarskie, Janów), część obiektów jest wynajmowanych. W ostatnich trzech latach podjęto próby oczyszczenia i oznaczenia części cmentarzy wiejskich ewangelickich (np. w okolicach Żagórowa, Krzymowa, czy Dobrej), dokonano tego staraniem lokalnych stowarzyszeń i osób prywatnych. Prowadzone są akcje edukacyjne. Część z cmentarzy ma niestety nieuregulowany status prawny, co komplikuje ich pielęgnację.

Dziedzictwo protestanckie powoli wychodzi z niebytu, przestaje być niechciane. Wzrasta troska ludzi o zachowanie różnorodności kulturowej najbliższej okolicy, lecz takie obiekty jak kamienica Essowej, czy pałacyk Reymonda w Koninie nadal niszczeją.

Aby uratować materialne dziedzictwo olędrow potrzeba wsparcia samorządu, społeczników, bowiem społeczność ewangelicka jest mało liczna. Potomkowie osadników pomagają, na tyle na ile ich stać – ich podróże mają jednak często charakter wspomieniowy. Z opisywanych elementów niewątpliwie można uczynić cenny walor turystyczny Wielkopolski Wschodniej.

SELECTED ASPECTS OF THE PROTESTANT HERITAGE IN EASTERN GREATER POLAND

Keywords: Protestants, Eastern Greater Poland, heritage, cemeteries

The article describes the genesis of the emergence of the Protestant community in Eastern Greater Poland. A characteristic thing that distinguishes this part of Greater Poland is the existence of the Calvinist parish in Żychlin existing continuously since the Reformation, which has been providing pastoral care over olęder people, who came to these areas in the 18th and 19th centuries, until the beginning of the 19th century, a Lutheran parish in Konin.

The Protestant heritage in Eastern Greater Poland has a double genesis, it is associated with both settlers coming to these areas from the west (farmers and industrialists), but also with local families of Calvinist gentry. During the occupation, part of the German-speaking evangelical community collaborated with the new administration.

Attempts were made to diagnose the state of preservation of material souvenirs of Protestants today. Many of the villages Protestant cemeteries were devastated after 1945. The achievements of the olęder were fought by identifying them as collaborators. Only three evangelical parishes have survived: one Calvinist in Żychlin and two Lutheran parishes in Konin and Turku. The evangelical community is not large, there is not enough money. The evangelical church in Żychlin was renovated, renovation works are carried out at the nearby lapidary. However, many temples, especially affiliate ones, require financial cost for repairs. The condition of abandoned prayer houses is critical (Młyny Piekarskie,

Janów), some of the facilities are rented. In the last three years, attempts have been made to clean and mark some of the protestant villages cemeteries (e.g. in the vicinity of Zagórow, Krzymów or Dobra), and this has been done through the efforts of local associations and private individuals. Educational campaigns are under way. Some of the cemeteries, unfortunately, have unregulated legal status, which complicates their care. Protestant heritage is slowly coming out of non-existence from oblivion, ceases to be unwanted. People's concern is growing to preserve the cultural diversity of the surrounding area, but such objects as the Essowa tenement house or Reymond's palace in Konin are still deteriorating. To save the material heritage of the ołęder it is necessary to support local government and social activists, because the evangelical community is small. Descendants of the settlers help as much as they can - however, their travels are often memories-like. The elements described can undoubtedly be turned into a valuable tourist asset of Eastern Greater Poland.

Bibliografia**Opracowania:**

- Badke R. (1971), „HEIMAT BOTTE”, nr 5.
- Cieślak K. (2007), *170 lat parafii w Turku*, „Zwiastun”, nr 13-14.
- Dworzaczkowa J. (1997), *Zbory Braci Czeskich w dawnym powiecie konińskim*, „Rocznik Koniński”, T. 11.
- Gorczyca K. (1997), *Żychlin pod Koninem*, Warszawa.
- Grzelka B. (2005), *Życie społeczno-kulturalne w Turku w latach 1867-1914*, „Kronika Wielkopolski”.
- Gulczyński J. (2005), *Stefania Esse – wychowawczynie wielu pokoleń koninian*, „Koniniana”, nr 4.
- Hejman L. (2004), *Mniejszość wyznaniowa niemiecka w Koninie*, „Koniniana”, nr 11.
- Kasperkiewicz K. (2005), *Cmentarz wojenny z 1914 r. w Chelmnie*, „Kronika Wielkopolski”, nr 4.
- Kasperkiewicz K. (2009), *Nekropolie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na ziemi konińskiej*, [w:] *Protestantyzm w Polsce na przestrzeni wieków*, red. P. Gołdyn, Poznań.
- Kasperkiewicz K., Mendrok A. (2002), *Ewangelickie obiekty sakralne w powiecie kolskim*, „Kronika Wielkopolski”, nr 4.
- Kasperkiewicz K., Mielczarek K. (1999), *Rok 1939 w Kole*, „Kronika Wielkopolski”, nr 3.
- Kneifel E. (1937), *Die evangelisch-augsburgischen Gemeiden der Kalischer Diözese, Plauen*.
- Konińskie nekropolie świadectwem dziejów miasta* (2002), Konin.
- Kowalczykiewicz Z. (2001), *Dawny cmentarz ewangelicki w Bilczewie*, „Kronika Wielkopolski”, nr 3.
- Kowalczykiewicz Z. (2006), *Zapisano w betonie. Cmentarz wojskowy z okresu pierwszej wojny światowej w Koninie*, „Konińskie Zeszyty Muzealne”, T. 3.
- Małyżka A. (2004), *Ewangelickie pozostałości w Poznańskim*, „Biuletyn IPN”, nr 3.
- Mendrok A. (2007), *Parafia ewangelicko-augsburska Świętego Ducha w Koninie*, „Rocznik Koniński”, T. 16.
- Mendrok A. (2009), *Świątynie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na ziemi konińskiej*, [w:] *Protestantyzm w Polsce na przestrzeni wieków*, red. P. Gołdyn, Poznań.
- Rusin S. (1994), *Mniejszości wyznaniowe na Ziemi Konińskiej*, Poznań.
- Rybczyński P. (1989), *Informator o nazwach ulic i dzielnic miasta Konina do 1945 roku*, „Konińskie Zeszyty Muzealne”, T. 1.
- Rybczyński P. (1998), *Sukiennictwo w Koninie w pierwszej połowie XIX wieku*, „Rocznik Koniński”, T. 12.
- Rybczyński P. (2005), *Rozwój gospodarczy i społeczny Konina w latach 1867-1914*, „Rocznik Koniński”, T. 15.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego innych krajów słowiańskich* (1892), Tom 12, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski W. Walewski, Warszawa.
- Szczepański B. (1973), *Osadnictwo ołęderskie w dobrach szlacheckich powiatu konińskiego w XVIII w.*, „Rocznik Wielkopolski Wschodniej”, T. 1.
- Szczepański B., Grzelka B. (2002), *W okresie zaborów i walk o niepodległość*, [w:] *Dzieje Turku*, red. E. Makowski, C. Łuczak, Poznań.
- Szymczak J. (2003), *Taka mała kropelka*, „Koniniana”, nr 7.

Witczak H. (2006), *Z życia religijnego w królewskim mieście Koninie*, Włocławek.

Włodarczyk Z. (2008), *Powstanie parafii ewangelicko-augsburskiej w Koninie*, „Kronika Wielkopolski”, nr 2.

Zendlewicz J. (2003), *Wspomnienia. Ziemia Staromiejska i wieś Żdżary. Ziemia łowicka, Żdżary-Kraków*.

Netografia:

Familienforschun Schöneberger-Orstabelle, home.acor.de/schoeneberger-oelde/ahnen/gp.htm [dostęp: 15 czerwca 2019].